

Limeryki na pożegnanie Starego Kasownika z Wrocławia

*To żarte urządzenie z Wrocławia
bilety w pewnym sensie zniestawia,
gdy dać mu bilet,
wgryza się chwilę
i... chrup, ślad używania* zostawia.*

*(ebs, *używania na całego a przynajmniej na pół gwizdka)*

a to drugi limeryk:

*Ten mały zezowaty Kasownik,
syn swojej starej matki Blachowni,
na biletach wrocławian
ślady zębów zostawiał,
wiecznie nienasycony pracownik.*

i jego możliwy wariant:

*Pewien nienasycony kasownik,
syn starej matki z dawnej blachowni,
na biletach wrocławian
ślady zębów zostawiał,
ów mały zezowaty bojownik.*

I okolicznościowe epitafium:

Tu leży Kasownik Wrocławski,

nie wrócą go żadne zdrowaśki!...